

Ania Wiktorowicz, Dies Accessitio

Kiedy zawołasz mnie do siebie
Pozwól ostatni raz
Pod bezchmurnym, błękitnym niebem
Samotnie wejść na szlak...
Uklonię się Buczynowej Dolinie
Padnę szczytom do stóp
Odkryję w świerkowej czuprynie
Do Buczynowych Turni skrót...
Halny potarga włosy siwe
Na pożegnanie bez słów
Na Kozi Wierch wejdę leniwie
Siebie odnajdę znów...
Bukowe lasy przytulę do skroni
Murawą przystroję ramiona
Stanę na turni z sercem na dłoni
W plecak już pusty przystrojona...
A kiedy zmęczone wędrowniczką
To pod tatrzańskim niebem
Usiądę sobie na grani cichutko
Przez szczyty gór pójdę do Ciebie...